PIĄTEK
25 listopada 1949 roku

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

ROK IV. Nr 325 (1094)

WYDANIE A

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WROCŁAWIU

Skandaliczne najście na lokale polskich placówek społecznych we Francji

Masowe aresztowania Polaków

Policja prowokuje awantury

Moch naśladowcą metod Himmlera

WARSZAWA (PAP). Z Paryża donoszą, że władze francuskie, nie mogąc wywrzeć zemsty na niewinnych lotnikach polskich, rozpoczęły brutalną akcję terroru i gwałtu w stosunku do obywateli polskich i instytucji polskich we Francji.

Zmotoryzowane oddziały policji rozpoczęły w czwartek o świcie rewizje i aresztowania wśród obywateli polskich W akcji policyjnej brało udział — jak podaje „France Soir" — 45 samochodów z uzbrojnymi policjantami. Akcją policyjną, prowadzoną w iście himl[illegible]

Lokale niektórych organizacji polskich zostały otoczone. Policja przeprowadzając rewizje, konfiskowała archiwa i dokonywała masowych aresztowań. Po 4-godzinnej rewizji strowanego „Polska i Świat", znanego poety Zbigniewa Bieńkowskiego, którego następnie aresztowano. Po dokonaniu rewizji w gmachu Polskiej Rady Narodowej aresztowany został przewodniczący Polskiej Rady Narodowej, Szczepan Stoć. W Lille przeprowadzono rewizję w Domu Polskim, gdzie skonfiskowano archiwa i aresztowano działacza polskiego Szusterа.

W lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża w Paryżu policja urządziła zasadzkę i zaaresztowała wszystkich lekarzy i pacjentów. Wśród dalszych aresztowanych znajdują się: urzędniczka Polskiego Biura Informacji — Klasa Nicolas, ob. Tłoczek z sekcji polskiej CGT, urzędnik PCK w Paryżu — Rotsztajn, przewodniczący Polskiej Organizacji Młodzieżowej „Grunwald" — Pis i jego żona.

Władze francuskie w zaciekrzewieniu swym posunęły się do tego, że brutalnie pogwałciły polsko - francuską konwencję konsularną oraz normy prawa międzynarodowego, aresztując urzędników ambasady RP w Paryżu, Szurka - Kowalskiego, Murzyna i Myszkowskiego.

Władze francuskie nie zawia domiły dotąd oficjalnie ambasady RP o aresztowaniach. Ponadto władze francuskie nie zawahały się — wbrew prawu międzynarodowemu — aresztować wicekonsula RP w Lille, Szczerbińskiego, posiadacza paszportu dyplomatycznego.

Ambasada RP w Paryżu, zaalarmowana przez rodziny aresztowanych, interweniowała nie zwłocznie we Francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie wyższy urzędnik tego ministerstwa — nie wysuwając żadnych zarzutów przeciwko aresztowanym, oświadczył wręcz, że są to akty odwetu za aresztowanie Robineau.

Terrorystyczna akcja policji została przyjęta przez opinię publiczną Paryża z uczuciem odrazy i wstrętu.

Wiadomości o brutalnych aresztowaniach, przeprowadzonych bez żadnego uzasadnienia wśród Polaków — wywołały w szerokich kołach społeczeństwa polskiego ogromne wzburzenie i głosy protestu.

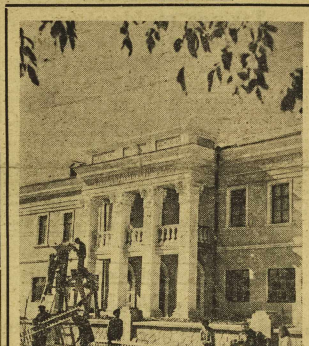

Architekci radzieccy dbają, by powstające budynki fabryczne podnosiły piękno miast. Na zdjęciu wykańczany gmach fabryki trykotaży w Kiszyniowie. (Foto D. Sołomowicz)

Po pierwszej podróży S/S »Sołdek« zdał egzamin

GDAŃSK (PAP). Pierwszy z serii rudowęglowców, parowiec S/S „Sołdek", zbudowany całkowicie w kraju, powrócił do Gdańska.

Według słów kapitana statku, ob. Rybiańskiego, nowoczesny piękny S/S „Sołdek" wzbudził wielkie zainteresowanie w portach zagranicznych. W pierwszym rejsie za wiózł on ładunek węgla do Gandawy, Na Morzu Północnym statek przeszedł kilka silnych sztormów.

Kapitan Rybiański dał wyraz wielkiemu swemu zadowoleniu z pierwszej podróży, gdyż żadnych usterek maszynowych czy innych nie zauważono. Statek przygotowuje się obecnie do dalszej podróży.

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej pod hasłem walki o pokój

PARYŻ (PAP). — W sali Wagram w Paryżu odbyła się wielka manifestacja przyjaźni francusko - polskiej pod hasłem walki o pokój w obliczu odradzającego się militaryzmu w Niemczech zachodnich.

Salę zdobiły ogromne napisy: „W obliczu militaryzmu niemieckiego przymierze polsko - francuskie stanowi gwarancję pokoju i zasadniczy warunek bezpieczeństwa Francji". — „Wzmocnienie i rozszerzenie wymiany handlowej z Polską ocali nasz przemysł, zapewni odbudowę naszego kraju i zagwarantuje naszą niepodległość".

Radca republiki gen. Petit, omówił niebezpieczeństwo grożące ze strony Niemiec zachodnich Polsce i Francji.

Radca Quatremaire wygłosił przemówienie poświęcone odbudowie Polski.

Zebrani przyjęli rezolucję, która głosi m. in.:

Protestujemy przeciwko faktowi aresztowania i bezprawnego przetrzymania 6 lotników polskich pełniących służbę na regularnej linii lotniczej Warszawa — Paryż — Warszawa. Uważamy, że podobne metody stanowią zamach na tradycyjną przyjaźń, łączącą narody francuski i polski.

Czyn kongresowy księdza Nidermana

KATOWICE (PAP). Godny podkreślenia czyn kongresowy dla uczczenia jedności ruchu ludowego podjął ksiądz Alfons Niderman, proboszcz gromady Skarżyce w pow. zawierciańskim.

Ksiądz Niderman, który jest członkiem Stronnictwa Ludowego i znanym działaczem społecznym, postanowił przekazać dom parafialny na świetlicę gromadzką.

Przy urządzaniu świetlicy, która w dniu otwarcia kongresu odbędzie się do użytku, pracują chłopi ze Skarżyc, razem z księdzem Nidermanem.

Zbrodniarz skazany na śmierć

WARSZAWA (PAP). — Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrzył sprawę Leona Mulcona.

Przewód sądowy wykazał, że osk. Mulcon przyjął w roku 1939 t. zw. volks-liste, był członkiem oddziałów szturmowych (Sturm Abteilung) oraz brał udział w aresztowaniu osób narodowości polskiej i znęcaniu się nad nimi w czasie przesłuchiwań.

Sąd skazał Mulcona na karę śmierci.

»Wychodzimy sobie naprzeciw«

Naród polski popiera

pokojowe dążenia demokratycznych Niemiec

BERLIN (PAP). — Do Berlina przybyła delegacja polska na II kongres Związku Demokratycznego Odrodzenia Niemiec (Kulturbund).

W rozmowie z przedstawicielem dziennika „Neues Deutschland" kierownik delegacji polskiej — Ostap Dłuski oświadczył:

— „Dążenia i interesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej są zgodne z dążeniami wszystkich miłujących pokój narodów świata, a wśród nich i narodu polskiego. Społeczeństwo polskie życzy Niemieckiej Republice Demokratycznej w imię swych najbardziej żywotnych interesów i w imię pokoju, postępu i socjalizmu, aby cele o które walczy ona jak najrychlej zostały osiągnięte.

Opinia polska stwierdza z zadowoleniem, iż demokratycz ne Niemcy zerwały raz na zawsze z katastrofalną dla obu narodów polityką imperialistyczną, że uznają Odrę — Nysę jako granicę pokoju, że wy kazały wolę realizowania układu poczdamskiego.

Niemiecka Republika Demokratyczna w toczonej przeciwko imperialistom amerykańskim i podżegaczom wojennym i przeciwko reakcji niemieckiej — może liczyć na najpełniejsze poparcie i solidarność ze strony narodu polskiego".

Rektor Stanisław Kulczyński w oświadczeniu, złożonym przed mikrofonem rozgłośni berlińskiej stwierdził:

— Niemiecka kultura i nau ka burzały zawsze w Polsce wielkie zainteresowanie. Niestety nasze kontakty kulturalne zostały zerwane przez ciemne lata reżimu hitlerowskiego.

Obecnie Niemiecka Republika Demokratyczna i Polska Ludowa podejmują te kontakty. Wychodzimy sobie na przeciw, po wielu latach, w roku Goethego, który jest jednocześnie rokiem Chopina. Dwa te nazwiska są symbolem prawdziwej kultury niemieckiej i prawdziwej kultury polskiej.

Na tych nazwiskach odbudujemy współpracę polsko - niemiecką i wzajemny szacunek między obu naszymi narodami.

W ŚWIETLE DNIA

Brutalne metody

Wiadomość o niewiarygodnych represjach, jakie spadły na głowy polskich obywateli we Francji zaczęła się tak dalece polską opinię publiczną, że niesposób znaleźć dostatecznie silnych słów oburzenia.

Ogarnięte bezsilną wściekłością władze francuskie chwyciły się metod, których brutalność nie da się wprost odtworzyć. Aresztuje się obywateli polskich, przetrząsa lokale pism i organizacji. Organizuje terror i gwałt na skalę w ciężko przez wojnę doświadczonej Europie niespotykaną.

O co właściwie idzie?

Oto polskie władze bezpieczeństwa aresztowały szpiega francuskiego w Polsce, Andre Robineau. Aresztowany, który do swej szpiegowskiej siatki wciągnął cały szereg osób — przyznał się do winy. Wiedziała o tym francuska placówka w Polsce. Wiedział o tym rów nież rząd francuski.

Warto może przy tej okazji przypomnieć, że na ziemi polskiej przebywa wielu obywateli francuskich, których swobody poruszania się nikt nie ogranicza. Biorą oni nawet nierzadko udział w pracy polskiego społeczeństwa — w tej pracy, dla której konsul francuski w Szczecinie wyraził swój szczery podziw.

Aresztowano szpiega, aresztowano zbrodniarza. Władze francuskie wiedziały o tym, niemniej jednak pozwoliły sobie na prowokacyjne zatrzymanie załogi samolotu polskiego, której członków spotkały szykany, urągające najbardziej podstawowym prawom człowieka. Oburzenie, z jakim ten nieuzasadniony krok władz francuskich spotkał się zarówno w społeczeństwie polskim jak i francuskim, zmusiło władze francuskie do zwolnienia niewinnie zatrzymanych lotników. Ale w tym samym dniu, w którym zdecydowano się na ich zwolnienie, chwycono się innych represyjnych środków. Dając do zrozumienia, że chodzi tu o „odwet" za aresztowanie szpiega — władze francuskie w brutalny sposób postanowiły zdobyć „zakładników".

Obyczaje, których nie odwa żyły się na przestrzeni dziejów stosować żadne kulturalne narody i które tak niesławnie czyli w praktyce hitlerowskiego faszyzmu — zastosowała obecnie policja francuska.

Nie wiemy skąd p. Moch czerpał swe wzory: czy z him mlerowskich łapanek, czy też z komisji dla badania działalności antyamerykańskiej? W każdym razie warto p. Mochowi przypomnieć, że mieszka w Europie, a nie w Texasie i że przez pięć lat zdążyliśmy odzwyczaić się nieco od metod gestapo.

Wiemy dobrze, że społeczeństwo, że naród francuski — nie pochwalają metod swego rządu. Nie zapominamy ani na chwilę, że francuskie tradycje demokratyczne i wolnościowe żyją nadal we Francji. Z systemem, który próbują ożywić obecni władcy Francji, walczył w latach oku pacji cały naród francuski.

Z tymi obyczajami, zwłaszczymi przez obecnych władców Francji z dzikiego zachodu — walczy nadal postępowa część francuskiego społeczeństwa. Wspaniały wiec w Paryżu, zwołany w obronie aresztowanych i uwięzionych lotników polskich, jest jednym z wielu dowodów sympatii społeczeństwa francuskiego dla nowej Polski.

Jeżeli obecni władcy Francji myślą, że przez swoją brutalną, mijającą się z najbardziej podstawowymi obyczajami politykę, podkopią tę sympatię, że uda im się wbić klin między naród francuski i naród polski — mylą się głęboko. Mylą się również, jeżeli przypuszczają, że nie potrafimy obronić naszych rodaków, którzy pełnią swe obowiązki na ziemi francuskiej.

Z. S.

Z ostatniej chwili

Nota rządu polskiego do rządu francuskiego

WARSZAWA. (PAP) 24 bm. wieczorem kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wicemin. Stanisław Leszczycki przyjął ambasadora Francji, któremu wręczył notę następującej treści:

Według napływających do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiadomości, we Francji odbywa się olbrzymią akcja policyjna, skierowana przeciw obywatelom i demokratycznym organizacjom polskim, które położyły olbrzymie zasługi w walce o wyzwolenie Francji. Do 24 bm. władze francuskie aresztowały, po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniach: p. Steca, prezesa Rady Narodowej Polaków we Francji, p. Z. Bieńkowskiego — redaktora naczelnego „Polska i Świat", p. A. Kowalskiego — redaktora naczelnego dziennika polskiego „Gazeta Polska", p. Pisia — prezesa Stow. „Grunwald" wraz z małżonką, p. Rotsteina — pracownika PCK, p. Tłoczka — działacza związków zawodowych, p. Szustera — członka Polskiej Organizacji Pomocy Ojczyźnie w Lille.

W Domu Polskim w Lille miała miejsce rewizja, połączona z konfiskatą archiwów. Analogiczna rewizja została przeprowadzona w Radzie Narodowej Polaków we Francji w Paryżu.

Ponadto zostali aresztowani: p. Szczerbiński — wicekonsul RP w Lille, p. Szczurek-Kowalski — urzędnik ambasady RP w Paryżu, por. Myszkowski — urzędnik attachatu wojskowego przy ambasadzie, p. Murzyn — urzędnik tejże ambasady, p. Nicolas — pracowniczka Biura Informacji Polskiej we Francji.

O aresztowaniach tych ambasada polska nie została aż do chwili obecnej oficjalnie za wiadomiona. Jeżeli chodzi o wypadek p. Szczerbińskiego, ambasada polska została zawiadomiona jedynie, że p. Szczerbiński jest przesłuchiwany przez policję wbrew o-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Rewolucyjna czujność

Od ruin i martwoty wiódł zwycięski szlak planu 3-letniego do pełnego dynamizmu życia Polski dzisiejszej. Okres niewątpliwie heroiczny, szlak odbudowy bojowy i zwycięski. 7

Procesy o sabotaż gospodarczy, procesy o dywersyjną działalność szpiegów imperializmu, procesy strażników narodu — agentur zbankrutowanej mafii londyńskiej, ujawnione wrogie akty dyplomatów anglosaskich i ich titowskich pomocników — to były widome objawy walki. Rzucono do niej na rozkaz Waszyngtonu reakcyjną część kleru; próbowano mobilizować system płotki i pasożytów; propagandy, kołtunerie wszelkiego rodzaju — tę z kułackich zagród i te zza kowalnianych stolików. Mimo to zwyciężyliśmy my.

Główną zasługę zwycięstwa mają ci, którzy stali w pierwszych liniach frontu, którzy ponieśli najwięcej ofiar i najwięcej poświęcili walce wyzisków — klasa robotnicza i jej awangarda, jej sztab główny, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Zasługi klasy robotniczej i jej partii, zasługi rządu Polski Ludowej, zasługi aparatu bezpieczeństwa w tej walce są ogromne. Dzięki ich czujności możliwe było zwycięstwo w walce o odbudowę Polski.

A jednak ten sprzebyty okres walki udowodnił, że były i są czynniki, których czujność wobec zamiarów wroga była co najmniej niedostateczna.

Czynniki te tkwiły i działały w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i we władzach państwowych. Ich lekceważenie niefrasobliwość w ocenie charakteru zmagań o nowe oblicze kraju, ich lekceważenie podstawowych zasad czujności ułatwiały pracę reakcyjnym czynnikom, umożliwiały próby spychania Polski na szubienicę titowską drogę.

„Wiele kierowniczych ogniw partyjnych i rządowych — mówił na 3-cim plenum CK PZPR Bolesław Bierut — w rezultacie oszołomienia wielkimi sukcesami gospodarczymi zapomniało o konieczności niesłabnącej czujności w stosunku do działalności wroga klasowego, o konieczności stałego i systematycznego paraliżowania jego zbrodniczych wysiłków".

Było tak na odcinku gospodarczym. W wyniku tego nie liśmy szereg wypadków sabotażu, dywersji, podpaleń itp. Można zaryzykować twierdzenie, że wskutek braku czujności przedterminowego wykonania planu mógł być sukcesem jeszcze większym, gdyby obok czujności robotników i inteligencji technicznej nie spotykało się objawów braku czujności u niektórych działaczy społecznych, państwowych i partyjnych.

Objawy braku czujności istniały też na odcinku pracy politycznej i państwowej.

„Zaniedbanie podstawowych zasad czujności rewolucyjnej — powiedział prze wodniczący CK PZPR na 3-cim plenum — to wielkie niedomagania ciążące dotychczas na pracy wielu ogniw partyjnych i wielu towarzyszy. Osłabia ono partię i ułatwia penetrację wroga w poszczególne dziedziny naszej działalności państwowej i gospodarczej. Ułatwia rodzenie się nastrojów samouspokojenia i wygodnictwa, demobilizację ideologiczną i polityczną najmniej zahartowanych członków partii, sprzyja ich wykolejeniu".

Wiemy, że te słowa Prezydenta Bieruta oddają w syntetycznym skrócie prawdziwy obraz sytuacji na niektórych odcinkach naszego życia państwowego.

Jeżeli bowiem mogli — na skutek braku czujności — którzy działaczy partyjnych — wkraść się na wysokie stanowiska ludzie typu Lechowicza, Jaroszewicza, Kochanowicza, Kowalewskiego i Dubiella — to fakty mówią same za siebie. Wykorzystywali oni swe wysokie stanowiska dla celów obcego wywiadu, dla hamowania postępowego rozwoju Polski, dla spychania jej na tory titowskiej, renegackiej polityki; starali się osłabić sojusz Polski z ZSRR — gwarancję i podstawę naszej niepodległości i naszego bezpieczeństwa.

Osiągnięcia klasy robotniczej w walce z wrogami są wielkie. Polska wzmocniła swą pozycję na arenie międzynarodowej, odbudowała i w dużym stopniu przebudowała zniszczony aparat administracyjny i samorządowy, wprowadziła ład i bezpieczeństwo w kraju, znekanym 6-letnim terrorem okupanta faszystowskiego, rozwinęła życie kulturalne, podniosła i rozszerzyła oświatę, zaludniła i zespoliła z resztą kraju ziemie zachodnie.

Rezultaty naszej pracy byłyby jednak jeszcze wyraźniejsze i wymowniejsze, gdyby nie bylo Lechowiczów i Dubiellów.

Styl pracy i styl życia obcy ludziom fabryk, hut i kopalń, biur i laboratoriów, drażniący masy ludowe: biurokracja i dygnitarstwo „woda sodowa" i pełna izolacja od społeczeństwa, od jego trosk i radości — to były i są jeszcze szkodliwe rezultaty błędów ślepoty, braku czujności szerzej działających.

Wahania i błędy niektórych przywódców, tolerowanie przez nich dywersji i zdrady nie mogły zatrzymać marszu Polski Ludowej, nie mogły zniweczyć osiągnięć gospodarczych, społecznych i politycznych narodu i państwa.

Niemniej walka z błędami, walka o wzmożenie i zaostrzenie rewolucyjnej czujności na wszystkich odcinkach naszego życia jest nakazem chwili. Nakazem, który nie ogranicza się do dnia dzisiejszego, ale rozciąga się na długie jutro.

„Walka z tymi niedomaganiami — mówił Prezydent Bierut — musi stać się najwyższym i najważniejszym aktualnym bojowym zadaniem całej partii i każdego jej członka".

Ukończyliśmy zwycięsko pokonując przeszkody i opór wroga, walkę o wykonanie planu trzyletniego, wkraczamy w nowy okres, w okres planu sześcioletniego.

„W tym momencie musimy bardziej niż kiedykolwiek wzmóc naszą klasową bojową i rewolucyjną czujność".

Kazimierz Dębnicki.

Tysiące ludzi bez dachu nad głową

Klęska gospodarcza Anglosasów w zachodnim Berlinie

MOSKWA (PAP). — „Izwiestia" donosi: w Berlinie zachodnim pogłębia się katastrofalne rozprzężenie gospodarcze. Jest ono następstwem separatystycznej reformy walutowej, rozłamu gospodarczego Berlina oraz przeszkód stawianych przez mocarstwa zachodnie na drodze rozwoju stosunków gospodarczych między Niemcami wschodnimi a zachodnimi.

W ciągu 1948 r. obrót towarów w zachodnich strefach Berlina spadł dwukrotnie. Zaniechano tam wszelkich prac budowlanych. Zaprzestano nawet odgruzowania ruin, przy których zatrudniano 25 tys. robotników. Co najmniej 60 tys. mieszkańców pozostanie zimą bez dachu nad głową. Bezrobcie objęło już liczbę 300 tys. ludzi.

Zachodnie władze okupacyjne prowadzą dalszą ofensywę na poziom życia mas pracujących. Redukuje się płace robotników o 20 — 25 proc. Na wy budżet „magistratu" przewiduje zwiększenie podatków od płac robotniczych i od artykułów pierwszej potrzeby o raz dalszą podwyżkę cen.

Proklamowana Niemieckiej Republiki Demokratycznej znajduje coraz szerszy oddźwięk wśród patriotów niemieckich zamieszkałych w zachodnich sektorach Berlina — miasta, które jest i będzie stolicą zjednoczonych Niemiec demokratycznych.

Pierwszy w Polsce elektryczny traktor

WARSZAWA (PAP). Osiągnięcia nauki i pracy w Związku Radzieckim znajdują coraz więcej odbiorców wśród rolników mas pracowników i robotników. Przykładem tego jest skonstruowany ostatnio w warsztatach remontowych Technicznej Obsługi Rolnictwa w Starołęce, pod Poznaniem, pierwszy polski traktor elektryczny, przewidyany ze starego, bezużytecznego już traktora poniemieckiego typu „Deutz".

Bodźcem do skonstruowania elektrycznego traktora były opisy pracy tych traktorów w Związku Radzieckim.

Traktor nie nadaje się jeszcze do masowej produkcji. Trzeba porobić kilka poprawek zastosować inne motory, np. motory górnicze, albo motory specjalnie przystosowane do takich traktorów, jak to zrobiono w Związku Radzieckim. Koszt znorania jednego hektara traktorem benzynowym wynosi 750 zł, traktor elektryczny wykona to o 50 proc. taniej.

Czyn wsi polskiej

Tysiące meldunków

o wykonaniu zobowiązań kongresowych

WARSZAWA (PAP). Chłopi podjęli dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego zobowiązania wykonania specjalnych prac o znaczeniu społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Wykonanie tych prac wpłynie na zwiększenie produkcji rolnej, a szczególnie hodowli, przyśpieszy utworzenie w wielu gromadach nowych świetlic, szkół, bibliotek itp. Chłopi wielu gmin budują nowe mosty, wiele kilometrów dróg, młodzież porządkuje boiska sportowe.

Wykonanie zobowiązań wpłynie również na ożywienie życia społecznego i politycznego. W zobowiązaniach chłopi postanowili założyć nowe koła Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, koła Zw. Samopomocy Chłopskiej, zwerbować dalsze osoby do ZSCH i spółdzielni pracy.

W miarę zbliżania się terminu Kongresu meldunki o realizacji zobowiązań stają się coraz liczniejsze. W jednym tylko dniu 22 bm. do Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego wpłynęły 1.544 meldunki gromad z różnych województw kraju. Najwięcej meldunków nadesłało w tym dniu woj. poznańskie — 284, białostockie — 177 i warszawskie — 164.

Majaczenia żołdaterki amerykańskiej

Odrodzony Wehrmacht

oddziałem szturmowym przeciwko ZSRR

NOWY JORK (PAP). Amerykańskie koła wojskowe nalegają na utworzenie zachodnio - niemieckich sił zbrojnych, które miałyby odegrać rolę oddziału szturmowego przeciwko ZSRR i wschodnim europejskim krajom demokracji ludowej.

Korespondent „New York Daily Worker" dowiaduje się, że kierownik grupy szefów sztabów USA, gen. Bradley, przemawiając do zebranych dziennikarskim, oświadczył: że utworzenie armii zachodnio - niemieckiej jest „z miłą tarnego punktu widzenia" po żądane.

Bradley domagał się nawiązania bliskich stosunków z faszystowską Hiszpanią.

Korespondent „Chicago Sun and Times" Kent pisze, że od chwili powrotu Achesona z Europy „krążą uporczywe pogłoski, iż rząd w Bonn utworzy własną armię niemiecką". Pogłoski te wzmogły się mimo oświadczeń Trumana i Waszyngtonu, że amerykańska polityka zagraniczna nie przewiduje odbudowy niemieckiej machiny wojennej.

Obserwatorzy waszyngtońscy sądzą, iż „siły bezpieczeństwa wewnętrznego" zachodnich niemiec w początkowo charakter policyjny, następnie jednak zostaną przekształcone w armię.

Strategy mocarstw zachodnich ujawniają zainteresowanie „szerokimi możliwościami wykorzystania przyszłej armii niemieckiej dla przesunięcia granicy paktu atlantyckiego do Łaby.

Społeczeństwo dziękuje Prezydentowi R. P.

za powrót Marsz. Rokossowskiego

WARSZAWA (PAP). — Do kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej wpływają w dalszym ciągu z całego kra ju listy i depesze, wyrażające wdzięczność społeczeństwa polskiego za mianowanie Marszałka Rokossowskiego ministrem Obrony Narodowej.

M. in. w adresie Centralnego Zarządu Przemysłu Wełnianego czytamy:

„Pracownicy CZP Wełniane w Łodzi, witając powrót wielkiego rodaka do służby państwowej, wyrażają ob. Prezydentowi R. P. swą największą wdzięczność za mianowanie Marszałka Polski ob. Konstantego Rokossowskiego, ucznia szkoły wielkiego Stalina, zahartowanego rewolucjonisty, pogromcy faszystów, bohatera, który całe swe życie poświęca sprawie proletariatu."

Osiągnięcia prof. Filatowa

Niewidomi odzyskali wzrok

MOSKWA. — W odczycie wygłoszonym w ramach konferencji Towarzystwa Rozszerzania Wiadomości Politycznych i Naukowych, akademik radziecki Filatow stwierdził, że on i jego koledzy przywrócili wzrok 3.000 niewidomych, dzięki metodzie przeszczepiania rogówki.

Uczony radziecki oświadczył, że powyższa metoda opiera się na fakcie, iż tkanki zwierzęce i ludzkie silnie, umieszczone w środowisku nieprzychylnym, wytwarzają substancje pobudzające, które przeszczepione na chory organ dają ożywiający efekt leczniczy.

Nota rządu polskiego do rządu francuskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

czywistemu faktowi, że został on zatrzymany.

Jeżeli chodzi o aresztowanych urzędników polskich, z których jeden jest wicekonsulem i posiadaczem paszportu dyplomatycznego, Ministerstwu mana jest odpowiedź udzielona przez dyrektora Seydoux p. Ogrodzińskiemu, radcy ambasady polskiej, który w imieniu ambasady zaprotestował i zażądał zwolnienia aresztowanych.

P. Seydoux oświadczył, że aresztowanie p. Myszkowskiego jest analogiczne z aresztowaniem p. Robineau i że w wypadku p. Robineau władze polskie pogwałciły polsko-francuską konwencję konsularną oraz, że nie wiadomo mu o innych aresztowaniach, lecz, że fakty te nie zdziwiłyby go z uwagi na to, „że Polacy zazdeli".

Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie może uznać wypadku p. Robineau za analogiczny z aresztowaniem p. Myszkowskiego. P. Robineau jest zwyczajnym szpiegiem, który pod przykrywką funkcji w konsulacie francuskim w Szczecinie prowadził działalność szpiegowską w Polsce. Fakt, że p. Robineau w istocie nie przeszedł w konsulacie francuskim w Szczecinie, został po twierdzony w liście otwartym, do prasy szczecińskiej przez p. Riveire, konsula Francji w tym mieście.

Z opublikowanych już przez władze polskie materiałów i dowodów działalności szpiegowskiej Robineau, jak również z posiadanych jeszcze przez wskiej materiałów, wynika niezbicie, że aresztowanie Robineau było ze strony władz polskich aktem wyraźnej obrony przed akcją szpiegowską Robineau, która zagraża bezpieczeństwu Polski i znajdzie swój epilog przed sądem P.R.

Argument o pogwałceniu konwencji konsularnej polsko-francuskiej może być natomiast użyty przeciwko postępowaniu władz francuskich. P. Robineau został zaaresztowany zgodnie z art. 4, ust. 3 tej konwencji konwencji, który przewiduje:

„Kierownicy urzędów i urzędnicy służby konsularnej obywatele państwa wysyłającego, nie mogą być aresztowani w drodze prewencyjnej, z wyjątkiem przestępstw, za które według ustaw miejscowych przewidziana jest kara co najmniej 5 lat więzienia. W razie aresztowania lub wszczęcia dochodzenia rząd państwa przyjmującego winien możliwie jak najprędzej zawiadomić o tym przedstawiciela dyplomatycznego, któremu wspomniani urzędnicy podlegają".

P. Robinesu, oskarżony na zasadzie art. 7 kodeksu karne go Wojska Polskiego został zaaresztowany właśnie za przestępstwa, za które przewiduje się karę powyżej 5 lat więzienia. Ponadto w ciągu 24 godzin ambasady Francuzki został ustnie powiadomiony przez kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych o zaaresztowaniu Robineau, co nastąpiło w wypadku zaaresztowania we Francji urzędników polskich.

Tak więc, aresztowanie tych urzędników polskich stanowi oczywiste pogwałcenie przez władze francuskie wspomnianej konwencji, tym cięższe, że polskie międzynarodowe stosunkach międzynarodowych aresztowanie wicekonsula p. Szczerbińskiego, posiadającego paszporty dyplomatyczne.

Opisane fakty wykazują sposób oczywisty, że akcja policyjna, skierowana przeciwko obywatelom i organizacjom polskim, jak również aresztowanie urzędników polskich, wynikiem akt brutalnej represji.

Władze francuskie, zamiast wycofać się z tej niefortunnej akcji, prowadzonej w obrę nie szpiega, przyczynego na gorącym uczynku — podjęły kroki, które są zarzeczeniem wiekowych tradycji przyjaźni między narodem polskim i francuskim. Uderzenie, skierowane przeciwko demokratycznym organizacjom polskim we Francji i ich działaczom, które zy nie szczędzili krwi w walce o wyzwolenie narodu francuskiego, a dziś ofiarnie pracują nad odbudową Francji, nie mogło nie wywołać głębokiego oburzenia polskiej opinii.

Akty bezprawia, popełnione przez władze francuskie, muszą tym bardziej budzić rozgoryczenie każdego Polaka, gdyż przypominają żywo metody, które dały się tak dotkliwie we znaki w Polsce w czasie okupacji. Wspomnienie to stawie się tym bardziej oczywiste, jeśli zważy się fakt, że policja francuska organizowała pułapkę w klinice Polskiego Czerwonego Krzyża w Paryżu, aby zaaresztować lekarzy i polskich chorych, którzy kolejno tam przybywali celem skorzystania z pomocy lekarskiej.

Rząd Polski jak najbardziej stanowczo protestuje przeciwko postępowaniu władz francuskich.

Rząd Polski oczekuje natychmiastowego zwolnienia zaaresztowanych urzędników i obywateli polskich. W przeciwnym razie Rząd Polski rezerwuje sobie możliwość podjęcia kroków, które będzie uważał za słuszne i potrzebne.

Na świecie w ciągu doby

WASZYNGTON. W Stanach Zjednoczonych co 20 minut dokonywana jest ciężka zbrodnia. Statystyki amerykańskie wykazują, że przestępstwa kosztują Stany Zjednoczone 18 miliardów dolarów rocznie.

Gangsterstwo stało się poniekąd jednym z sektorów kapitalistycznego przemysłu USA. Bandy gangsterskie, zrzeszone w jedną monopolistyczną organizację, sponsorują znacznymi kapitałami i olbrzymim szabem „urzędników" oraz „personelem technicznym".

MADRYT. W stolicy Hiszpanii działnie niemiecki „komitet pomocy" dla neofaszystów. Frau Staufer, eks-sekretarka ambasady hitlerowskiej w Madrycie ciągnie specjalną misję dostarczania paszportów do Ameryki Południowej dla SS-manów, którym grozi niebezpieczeństwo.

BERLIN. Przed paru laty sąd denazyfikacyjny skazał Gotfryda Hilera, Heinricha Hoffmanna na 10 lat przymusowych robót. Obecnie trybunał apelacyjny uniewinił ten wyrok. Proces zostanie wznowiony.

TOKIO. Gen. Mac Arthur otrzymał od Kongresu 38 milionów dolarów, na budowę fortyfikacji na wyspie Okinawa. Generał podał do wiadomości, iż ich budowa od będzie się bez pomocy jego osobistym kierownictwem.

WASZYNGTON. Jeden z największych magnatów prasowych USA, pułkownik Mc Cormik, zorganizował bandę, która niszczyła nakłady gazet a niewygodnych dziennikarzy mordowała. Jedną z ofiar Mc Cormika był burmistrz Chicago, Harris, który uśliwował zdemaskować machinację tego przestępcy prasowego.

SZMERY ODRY

Wesołe „zabawy" sycowskie

Nasz Czytelnik z Sycowa pisze:

„Okazuje się, że są jeszcze łobuzy na świecie, a ściślej mówiąc w Sycowie. Oto w czasie wyświetlania filmów w mieście zdarzyło się, że kilku łobuzerskie jednostki urządzą sobie wesołą „zabawę", mając, jak to bebnem w dzwon kinowe. W ten sposób film wyświetlany staje się podażdnie dziwkowym. Denerwuje to widzów, którzy przecież mogą skupić uwagi w czasie wyświetlania filmu. Personel kina nie może sobie dać rady, gdyż zwinne łobuzy śmigają za pierwszym szermem.

Apelujemy do redakcji „Szmerów", aby zagroziła do zumienia tych wariatów, co z pewnością odniesie pożądany skutek".

A więc apelujemy i czekamy na skutek.

Po „ścianie śmierci" — „ściana płaczu"

Pisaliśmy swego czasu o „ścianie śmierci" ustawionej przy Teatrze Wielkim. Obecnie nie ma już tam „ściany śmierci". — To, co teraz tam widzimy, moglibyśmy nazwać „ścianą płaczu". Tuż ko to najbardziej reprezentacyjnego gmachu, w którym toczą się częstokroć długie, nocne narady, grywane są opery i dramaty — wznosi się rumowisko, śmietnisko, skład złomu żelaznego.

Czyżby nie można przy dobrej woli uprzątnąć to go placu? Plac Wolności ma stać się u przystości perkiem. Zanim to jednak nastąpi — niechaj przynajmniej nie będzie śmietnikiem.

Bo doprawdy widzieliśmy niedawno repatriantę, który na widok tego placu miał łzy w oczach. Powiedział nawet:

— Ja, repatriant widzę, że jestem znowu na mych starych śmieciach.

Popularny koncert

W Teatrze Popularnym odbył się koncert popularnej muzyki z udziałem popularnych artystów i popularnej orkiestry Jerzego Procnera. Po koncercie zapytaliśmy pewną panią na widowni:

— Czy się pani podobał ten popularny koncert?

— W każdym razie bardziej niż obiad popularny — odpowiedziała.

Inna pani wchodzi do Teatru Wielkiego w czasie przedstawienia „Halki". Orkiestra gra wuertyr. Pani głośno rozmawia. Słychać sykania.

— Co jest! — oburza się pani. — Przecież przedstawienie się jeszcze nie zaczęło, orkiestra gra. Żeby ludziom nie mu dziło się czekanie..

Ze świecą — szukajmy elektrowni

Nasz korespondent kłodzki ki dowiósł, że w mlynie miejskim w tym mieście „zmaleziono" elektrownię.

Kłodzko cierpiało zawsze na brak prądu, a mieszkańcy zebraniu w mlynie — ułożną elektrownia wnie, która teraz zasili miasto. Rzecz dziwna, że przez cztery lata „elektrownia tak „konspirowała się".

Apelujemy do mieszkańców wszystkich miast, cierpiących na brak prądu: Weźcie świece do ręki i szukajcie ukrytych elektrowni! Może gdzieś w stomie czy sianie znajdą się wspaniałe generatory, dzięki którym nastąpi regeneracja naszego Zjednoczenia Energetycznego.

SŁOWO SPORTOWE

Ostatni akord piłkarzy

Klasa A na półmetku

Nadchodząca niedziela będzie ostatnim akordem w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A. II spotkań, których świadkami będą w niedzielę liczni miłośnicy sportu piłkarskiego, mogą w układzie tabelek obu grup wnieść jeszcze pewne zmiany. Spróbujemy krótko zdefiniować szanse drużyn w poszczególnych spotkaniach.

W grupie I na czoło wybija się pojedynek leaderą Górnika Sobiecin z jego lokalnym rywalem Górnik Podgórze. W meczu tym można by się nawet spodziewać sensacji w postaci przegranej górników z Sobiecina. Znając bowiem ich chimeryczną formę oraz słabe linie defenzywne Górnik Podgórze mógłby się pokusić o odebranie swojemu renomowanemu przeciwnikowi nawet obu punktów.

Równie ciekawie zapowiada się spotkanie drugiej pary lokalnych konkurentów — wrocławskich „jedenastek" Gwardii i Związkowca. Gwardziści ostatnio znacznie się podciągnęli, tak, że wszystkie szanse wydają się stać raczej po ich stronie.

Legnicki Wólkniarz, który gości będzie u siebie wrocławskich kolejarzy w pokonaniu swoich gości nie powinien natrafić na żadne trudności.

Out - Sider I grupy Spójnia z Bielawy mimo iż wyjeżdża do Zar na spotkanie z Legią, będzie miała okazję powiększyć swój dotychczas skromny dorobek punktowy. Związkowiec Lubań, który mu jak wiadomo ostatnio powinęła się noga w Kamiennej Górze, będzie mógł w meczu ze swym jelenigórskim imiennikiem zrehabilitować się przed własną publicznością.

W walkach II grupy na pierwszy plan wybija się spotkanie do tychczasowego leadera Spójni Kłodsko z Górnikiem z Bialego Kamienia. Spójnia pomimo własnego terenu będzie miała z tym zespołem górniczym bardzo ciężką rozprawę. Jakkolwiek faworytem tego spotkania są gospodarze to jednak wynik remisowy wydaje nam się całkiem realny. A wtedy ewentualność ta zmienia by układ czołówki II grupy, przy czym do drużyn kandydujących do pierwszego miejsca zaszeregował by się Górnik B. Kamień. Niemniej interesująco zapowiada się w II grupie spotkanie ząbkowickiej Gwardii z wrocławską Legią. Spotkanie to odbędzie się we Wrocławiu. I właśnie ta okoliczność przemawia bardzo za niespodzianką.

Ogólnie w meczu z Gwardią Jawor powinno umocnić swoją dotychczasową pozycję w czołówce grupy.

Związkowiec Bereg i Unia Żarów walczyć będą o zajęcie... ostatniego miejsca w tabeli. Szanse w tym spotkaniu wydają się być wyrównane.

Pomimo obcego terenu, szansie szł Związkowiec powinien uporać się we Wałbrzychu z miejscowym imiennikiem.

Tak przedstawiają się odnośnie piłkarzy A klasy nasze przewidywania. W jakim stopniu okażą się one trafne — na to pytanie odpowiedź da nam już najbliższa niedziela.

Uwaga, hokeiści

Budowa toru łyżwiarskiego na stadionie Gwardii dobiega już powoli do końca. Wszystkim entuzjastom „śląskiego sportu" możemy zdradzić w tajemnicy, że otwarcie śliązwki przewidziane jest na 10-go grudnia... o ile naturalnie dopiszą warunki atmosferyczne.

Przypominamy członkom sekcji hokejowej Gwardii, że treningi odbywają się we wtorki i soboty od godziny 19 do 20 w domku klubowym na Stadionie Olimpijskim.

Arbach i Ciuprych kandydatami do kadry repr. PZTS

Polski Związek Tenisa Stołowego, celem wyłonienia kadery reprezentacyjnej ustalił już listę zawodników, którzy wezmą udział w zawodach eliminacyjnych o wejście do tej kadry. Między czołowymi zawodnikami Polski w eliminacjach wezmą udział również dwaj znani ping-pongiści wrocławscy — Arbach i Ciuprych.

Pierwsze kobiety zgłoszone do turnieju otwarcia

Zaledwie jeden dzień dzieli nas od wielkiego turnieju otwarcia, zorganizowanego przez koło sportowe „Związkowiec — Czyn" wspólnie z kołem ZMP „Czytelnika", który będzie oficjalną inauguracją tegorocznego sezonu ping-pongowego we Wrocławiu. Wczoraj wpłynęły dalsze zgłoszenia, wśród których znajdują się pierwsze dwie kobiety, jestem my przekonani, że zawodnicy ki wrocławskie, które posiadają w swym gronie mistrzynię Polski, zdopingowane pierwszym zgłoszeniem przedstawicielek płci „nadobnej" nie będą się ociągały we wzięciu udziału w tej imprezie. A wie dz w walki ich z pewnością będą mniej ciekawe, niż pojedynki naszych „toreadorów" białej piłeczki. Jako następni na listę zgłoszeń zapisali się: 41) Smolińska (AZS), 42) Gładyszkowa (Gwardia), 43) Idziakowski (AZS), 44) Kukawka, 45) Frankowski, 46) Gorzkowski (wszyscy Gwardia). —

Skład Wrocławia na czwórmecz pływacki w Poznaniu

W Poznaniu odbędzie się 4 grudnia br. ciekawy czwórmecz pływacki z udziałem reprezentacji Warszawy, Łodzi, Wrocławia i Poznania. Dla Wrocławia będzie to pierwszy w tym sezonie wyjazdowy mecz. Szanse naszych zawodników dzięki ostatnio poprawionej formie jak i zasłużeni dla dry reprezentacyjnej młodzieżą są dość duże. Nie małej jednak będą musieli oni dać z siebie maksimum wysiłku. Pływacy warszawscy i łódzcy w ramach meczu rozegranego w niedzielę w Łodzi pomiędzy Związkowcem Łódź i Ogniwem Warszawa uzyskali kilka doskonałych wyników. Z cięższych notujemy: czas sztafety 4x100 m styl. zmien. 4,08,3 min., który jest nowym rekordem Polski. Wynik ten uzyskała sztafeta łódzkiego Związkowca. Na 100 m styl. grzbiet. Jabłoński z Ogniwa warszawskiego uzyskał 1,14,3 min. Co jest najlepszym powyżej innym wynikiem, gorszym od rekordu Polski Karliczka o 0,1 sek. Przy poszczególny skład Wrocławia na czwórmecz poznański wyglądać będzie następująco.

100 dowolny: 100 m styl. dow. — Maternowska, rezerwa Jasinowska, 100 m styl. klas. A — Sowka, rezerwa Gładysz, 100 m styl. klas. B — Soroka, rezerwa Jasinowska, 100 m styl. grzbiet. — Kirchnerówna, rezerwa Sawicka. Sztafeta 4x100 m styl. dow. Jasinowska, Kirchnerówna, Soroka, Maternowska.

Sztafeta 3x100 m styl. zmien. Kirchnerówna, Soroka, Maternowska.

Mężczyźni: 100 m styl. dow. Manowski, rezerwa Jakubowski, 100 m styl. klas. A — Komorowski, rezerwa Petrusiewicz, 100 m styl. grzbiet. Franczuk, rezerwa Lewicki, 100 m styl. klas. B — Manowski, rezerwa Petrusiewicz. Sztafeta 4x100 m styl. dow. Manowski, Jakubowski, Lewicki, Gomułka. Dosyć skomplikowanie przedstawia się sprawa z mistrzem Europy Kasperczakiem. Zawodnik

Bez Grymina, z Kasperczakiem w kogulcie Wyjeżdżają wrocławianie do Łodzi i Poznania

W sobotę wyjeżdżają do Łodzi i Poznania wrocławscy pięściarze, wyznaczeni na turniej „Złota piękności". Spośród trzech wyznaczonych przez kapitanat PZB bokserów wrocławskich w turnieju tym udział wezmą tylko dwaj zawodnicy, Kasperczak — w kogucie i Symonowicz — w piórkowej. Grymin, który miał startować w Poznaniu w wadze piórkowej, nie będzie mógł wyleczać na skutek odnowienia kontuzji ręki. Trener PZB — Feliks Stamm Wrocławianina uważa za najgroźniejszego konkurenta Chy Jang i przepowiada mu wielką przyszłość.

Dosyć skomplikowanie przedstawia się sprawa z mistrzem Europy Kasperczakiem. Zawodnik

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W sprawie egzekucyjnej Karola Biela i innych przeciwko Aleksandrowi Czurapskiemu w Świdnicy o zapłatę 80.000 zł. — odbędzie się

dn. 28 listopada 1949 r., godz. 11-ta

w Świdnicy ul. Kolejowa Nr. 8, publiczna licytacja samochodu ciężarowego marki Ford V-8 Nr. rej. H. 90-032 oszacowanego na kwotę 200.000 zł.

Powyższy samochód oglądać można w dniu licytacji od godz. 8-mej rano. K 4662

JEDNOŚĆ ŁOWIECKA.
Wrocław, ul. Kołłątaja 18

Ogłasza przetarg ofertowy

na sprzedaż

1 samochodu marki „Frame" (półciężarówka)

Pojazd oglądać można od godziny 9—16.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy do dnia 6. XII 49 r., po czym nastąpi otwarcie ofert. K 4618

OZDOBY CHOINKOWE

po cenach ustalonych przez Min. Handlu Wewn. dostarcza na miejsce hurtownioM

WYTWÓRNIA WYROBÓW SZKLANYCH „HERMES"

Sobieszów, ul. Sądowa 20, tel. 230 K 4686

SPÓŁDZIELNIA WYDAWN.-OŚWIATOWA „CZYTELNIK"
Delegatura Instytutu Prasy we Wrocławiu

Ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż pojazdów mechanicznych:
ciągnik Deutza zdekompletowany
ciągnik Hannomag zdekompletowany
D.K.W. furgon zdekompletowany
D.K.W. osobowy zdekompletowany
Framo zdekompletowany.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 1 grudnia 1949 r. włącznie w sekrejariacie Delegatury, ul. Oławska 10/11 III p.

Pojazdy można oglądać codziennie w garażu ul. Krzywa 1 (boczna M. Reja) w godzinach 8—16.

„Czytelnik" zastrzega sobie dowolny wybór ofert oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. W 378

BIURO OGŁOSZEŃ SP. WYD.-OŚW. „CZYTELNIK"

zawiadamia,

że dla wygody klientów nosi się z zamiarem uruchomienia punktów przyjmowania ogłoszeń na terenie miasta Wrocławia

Celem otrzymania bliższych informacji i uzgodnienia warunków — zainteresowanych właścicieli kiosków prosi o osobiste zgłoszenie się w godzinach urzędowych

BIURO OGŁOSZEŃ SP. WYD.-OŚW. „CZYTELNIK"
Wrocław, ul. Oławska 10, tel. 27-54 W 218

Przedsiębiorstwa, instytucje i firmy

reklamują się skutecznie i tanio

za pomocą ogłoszeń w urzędach pocztowych

Informacji udziela Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów (Oddział Ogólny), Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 134. K 4491

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ODSTĄPIĘ zakład fryzyjerski za zwrotem remontu. Sprzedam urządzenie fryzjerni. Oferty „Słowo Polskie" pod „Fryzjer". 7659

SPRZEDAM sypialnię na woczesną mahoń. Ulica Przyprzewskiego 8 — Ośrodek Szkoleniowy — Faust. 7656

PIEC KAFLOWY, tapczan, meble pojedyncze tanio sprzedam. Rejtana 13/1 8—9 codziennie. 7657

OKAZYJNIE sprzedam maszyny introligatorskie prawie nowe, Nożyce do cięcia tektury, maszyny do szycia drutem, tygarka Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Dzierżoniów". 7665

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną nr 20 Jerzów na nazwisko Przymus Marian, zam. Jerzów Górny, pow. Jelenia Góra. K 4687

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Zuk Wiktor, zam. Pilchowice nr 89. K 4684

ZGUBIONO odcinek zameldowania i metryke urodzenia na nazwisko Pawlawska Maria, zam. Pilchowice nr 196. K 4683

ZGUBIONO odcinek zameldowania Krystyny i Janiny nazwisko Lewoń, zam. Orłowice nr 31. K 4682

UNIEWAŻNIAM zgubiona książeczkę wojskową RKU Brzeg Iwanenik Jan, Dobrzyń. K 4673

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Jelenia Góra nazwisko Dece Henryk, zam. Jelenia Góra, 1 Maja 8. K 4681

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Golenia nazwisko Dominczak Czesław, zam. Jelenia Góra. K 4680

ZGUBIONO odcinek zameldowania Teresy, Stanisławy, Bronisławy Wejewudków, zam. Nieles no nr 4. K 4679

UNIEWAŻNIAM leg. służbową PZB nr 1400 Karafin Czesław. K 4675

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania w Niewrzu PBP pow. Lwówek Śl. Kuster Franciszek. K 4676

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty Martoniny Gottfried, wystawiony w Głwicach. K 4672

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania płmna Hyma Hurcze Stanisław, zamieszkały Gorzdnica, powiat Żagań. K 4670

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową RKU Żagań, kartę rejestracyjną wydaną Kozerdenia na nazwisko Kozerdenia, zamieszkały Młynów, powiat Żagań. K 4669

ZAGUBIONO leg. służbową nr 0222, leg. PZPR o raz inne dokumenty na nazwisko Krzywań Stanisława Wanda Łaskowska zwalasza proszony do reczyć do Red. „Słowa Polskiego" za wynagrodzeniem. 7668

ZGUBIONO metrykę urodzenia Wróbel Bolesława oraz metrykę ślubu i dowód osobisty Wróbel Władysława gmina Prądnik. K 4677

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową, Związku Zawodowego, PZPR-ta na nazwisko Trzcina Janina, Biały Kamień. K 4665

ZGUBIONO książeczkę wojskową, metrykę urodzenia, leg. Zw. Zawod. Pawlak Józef. 7652

ZGUBIONO legitymację członkowską na nazwisko Rebandel Władysław. 7658

ZGUBIONO kartę RKU Kościan nr 13081 nazwisko Kurasiak Wincenty, zam. Kościan. 7659

ZGUBIONO leg. służbową i leg. Zw. Zawodowego na nazwisko Matlarkiewicz Teresa. 7660

ZGUBIONO kartę RKU Łódź, metrykę ślubu, odcinek zameldowania Mrożek Stanisław, odcinek zameldowania Mrożek Zbigniew. 7661

ZNALEZIONO wieczne pióro. Do odebrania ul. J. Korczaka 9/1. 7667

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację nr 966 Dyrekcji Poczt Wrocław, ul. Szewska 36/40 Dyrekcja Proc. Poczt, na nazwisko Golińskl Wojciech. 7666

ZGUBIONO odcinek wymeldowania na nazwisko Jan Hermanowski. 7664

UNIEWAŻNIAM utopioną książeczkę RKU wydaną pow. Kościan na nazwisko Cok Mieczysław. 7663

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowych nr 18551 na nazwisko Chubiłec Jan. 7666

WOLNE POSADY

ODDZIAŁ 3 PPB w Szawnie Zdroju, ul. Mickiewicza 20 zatrudni natychmiast 6 cieśli. K 4608

POTRZEBNY fryzjer na dopomoc. Zgłaszać od zaraz. Lwowska 29, do. Jazd. 4. B. 7661

PRZYJMIE pomoc domową. Warunki bardzo dobre. Wrocław, Stalina 131 Owocarnia. 7654

NAUKA

UDZIELAM dzieciom początkujących (akcji) gry fortepianowej. Przychodzę do domu. Łask. zgłoszenia „Słowo Polskie" 7655

POSZUKIWANIA RODZIN

FRANCISZEK Łabiński, Kowary, Kościelna 12, poszukuje, wrzywając do powrotu żonę Genowefę Mirożejczenko, urodz. w 1919 roku w Brześci, ostatnio zamieszkałą w Brzegu. K 4668

KRUCZKOWSKA Maria, ur. 1908 lub córki Halina i Barbara zechcą podać adres do Stawińskiej Heleny, Warszawa, ul. Chmielna 57/26. K 4671

RÓŻNE

OSTRZEŻENIE! Za długi mojej żony Stefanii Sokołowskiej nie odpowiadam. Sokołowski Stanisław. 7653

PRZYCHODNIA PSÓW dużych rwierząt. Wieczorka 115 czynna cały dzień. K 4537

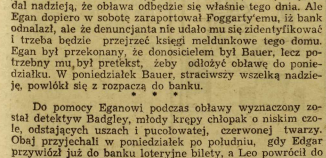

94)

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Więc Bauer w sobotę pozostał w domu, łudząc się nadal nadzieją, że obława odbędzie się właśnie tego dnia. Ale Egan dopiero w sobotę zaraportował Foggarty'emu, iż bank odnalazł, ale że denuncjanta nie udało mu się zidentyfikować i trzeba będzie przejrzeć księgi meldunkowe tego domu. Egan był przekonany, że donosicielem był Bauer, lecz potrzebny mu był pretekst, żeby odłożyć obławę do poniedziałku. W poniedziałek Bauer, straciwszy wszelką nadzieję, powlókł się z rozpaczą do banku.

* * *

Do pomocy Eganowi podczas obławy wyznaczony został detektyw Badgley, młody krępy chłopak o niskim czole, odstających uszach i pucołowatej, czerwonej twarzy. Obaj przyjechali w poniedziałek po południu, gdy Edgar przywiózł już do banku loteryjne bilety, a Leo powrócił do swego prywatnego biura. Egan i Badgley weszli cicho po schodach i zatrzymali się przed mieszkaniem Nr 46. Przez chwilę stali nadsłuchując. Potem wyjęli z kieszeni swoje odznaki policyjne i przypięli je do klap płaszczów. Egan wyjął rewolwer z pochwy i wsunął go do zewnętrznej kieszeni płaszcza. Badgley widząc to zapytał szeptem: Czy przypuszczasz, że to będzie potrzebne? — Egan uśmiechnął się. Zbliżywszy się do drzwi nachylił się, szybko się przeżegnał i nie opuszczając ręki dwa razy zastukał. Drzwi otworzył znajdujący się w pobliżu księgowy Juice, który przechodząc przez przedpokój, żeby napić się wody, usłyszał stukanie.

Zaledwie drzwi się uchyliły, Egan pchnął je całym ciałem. Juice szybko odskoczył. Egan wpadł do mieszkania, trzymając rękę w kieszeni, gdzie miał rewolwer. Nie wyjął go w obawie, że ktoś może się przestraszyć naścieżaru. Nie zdążył się nawet wyprostować. Wpadł bokiem, ramieniem naprzód, w tej samej pozycji, w jakiej pchnął drzwi. Przebiegłszy pędem obok cofającego się Juice'a, wpadł do sortowni, zanim ktokolwiek zorientował się o co chodzi.

— Nie ruszać się z miejsca — krzyknął Egan, starając się ukryć drżenie głosu. — Nie zdejmować rąk ze stołu!

Trzymał palec na cynglu ukrytego w kieszeni rewolweru. Stał z rozstawionymi szeroko nogami, a wszyscy inni siedzieli bez ruchu, wpatrzeni w niego z przerażeniem. Egan uspokoiwszy się nieco przeciągał bezpiecznik rewolweru i przyglądał się twarzom siedzących przy stole sortowników. Przerażenie ich powoli mijało.

Ukazał się Badgley prowadząc za sobą Juice'a. — No, no — pokiwał głową Egan, spostrzegłszy jakiego siłacza odepchnął drzwigmi. — O mały włos nie spotkało mnie nieszczęście!

— Idź na swoje miejsce — rzekł Badgley do Juice'a — i usiądź.

— Ja tu nie pracuję — odparł Juice.

— A więc co ty tu robisz? Mieszkasz tutaj, czy co? Siadaj, bo jeszcze co oberwiesz.

Juice roześmiał się. — A to gorączka z ciebie! — I wolno, z uśmiechem potrząsając głową podszedł do pustego krzesła przy sortowniczym stole. Wtem z najdalszego kąta pokoju rozległ się jakiś chrapliwy jęk. Wtem z najdalszego kąta pokoju rozległ się jakiś chrapliwy jęk. Egan odwrócił oczy od Juice'a i ujrzał wysoką, niezdarną postać, biegnącą z otwartymi ustami dokoła stołu i zmierzającą do drzwi. Egan cofnął się o krok i oparłszy się mocno na nogach rozłożył ręce. Schwycił Bauera, tak jak bramkarz chwyta piłkę. Bauer z rozpędu uderzył o niego, przy czym okulary spadły mu z nosa na podłogę. Egan chrząknął.

— Wolniej, pędraku — powiedział. Bezsilna wściekłość ujawniona niespodziewanie w takim wątłym, chuderlawym ciele rozśmieszyła go. Bauer był tak chudy, że Egan bez wysiłku objął go jednym ramieniem. Wolną ręką poklepał Bauera. — Wolniej, wolniej pędraku — powtórzył. — Przestań się ciskać.

W chwili gdy Egan wpadł do banku, Bauer znajdował się w pokoju księgowych za sortownią, przy końcu korytarza. Przez sekundę stał jak skamieniały, przygwożdżony strachem. Potem przyszło mu na myśl; — Dobrze się stało, że tu jestem, teraz nikt nie będzie podejrzewał, że to ja właśnie sprowadziłem policję. — Myśl ta tylko na chwilę dodała mu otuchy. W panicznym strachu rzucił się do ucieczki.

— Spokojnie, spokojnie, pędraku — powtarzał Egan. Bauer, trzymany w objęciach Egana, podskakiwał, pod nosił wysoko nogi i walił nimi o podłogę, wyrywał się, wiercił i kręcił z wariacką furią, drapiąc Egana po rękach.

Bagdley podszedł z boku. Pięść jego ciężko opadła na ucho Bauera w chwili, gdy ten szarpnął się do góry. Bauer zachwiał się jakby trafiony kulą. Bagdley ujrzał błysk białek jego oczu i całe ciało Bauera zwisło jak szmata.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Konto straconych godzin

Żyjemy w okresie, w którym hasła oszczędzania, współzawodnictwa, racjonalizatorstwa nie są jak niegdyś oklepanym sloganem, ale realizowane i dają wyniki. Nie chce tego jednak zrozumieć nasza Elektrownia Miejska i traktuje klientów w sposób urągający poszanowaniu czasu.

Korzystający z prądu otrzymuje rachunek, który należy zapłacić natychmiast inkasentowi. Jeżeli go nie uczyni, to sytuacja jego nie jest do pozazdroszczenia. Musi odbyć pielgrzymkę do centrum miasta, stanąć grzecznie w ogonku i gdy mu się uda — po kilku godzinach załatwi sprawę. Pamiętać musi przy tym, że dano mu czas tylko do godziny 14-tej. Praktycznie biorąc, aby zapłacić rachunek, trzeba wziąć osobny urlop w miejscu pracy. Obserwuję z nudów ogonek przy kasie obliczyłem, że — skromnie licząc tylko 2 godziny na każdego czekającego — na marne poszło w tym dniu 100 godzin.

Na blankiecie rachunku Elektrowni wydrukowano następującą uwagę: „Rachunek za zużytą energię elektryczną — Odwrócić". Na odwrocie znajduje się inna uwaga, z której wynika, że rachunki można płacić również przez PKO. Niestety z tego udogodnienia, oszczędzającego czas nie można skorzystać, ponieważ Elektrownia... zapomniała podać numeru tego konta.

Poważne jest konto straconych godzin interesantów Elektrowni. TUWICZ.

W Domu Odzieżowym przy Oławskiej

Kupić można nawet frak

Duży popyt na towary zimowe

Nasz Dom Odzieżowy przy ul. Oławskiej (wejście od ul. Szewskiej) jest jak wiadomo, największym domem tego rodzaju w Polsce. Nic dziwnego, że zaopatrzony jest wszechstronnie w Konfekcję ciężką i lekką, męską, damską i dziecięcą.

Zima nie zaskoczyła firmy. Są w wielkim wyborze zimowe płaszcze męskie, z 60 proc. wełny, w cenie 12.500 do 14.500 zł, ze 100 proc. wełny od 30.200 do 20.000 zł. Dużą popularnością cieszą się płaszcze męskie z mniej procentowej wełny, w cenie 10.000 zł. Rewelacją domu są kurtki męskie 3/4 długości — 9.170 i 12.500 zł.

Pierwszorzędnie uszyte ubrania z 60 proc. wełny w kolorach ciemnych, jasnych, w paski i bez pasków kosztują od 12.800 do 14.000 zł. Ubrania ze 100 proc. wełnej kosztują ponad 20.000 zł. Są i tańsze cieplejsze ubrania, nawet po 4.500 zł. Po raz pierwszy ukazały się w sprzedaży osobno marynarki bez spodni z 60 proc. wełny — 3.000 zł. Same spodnie na kostiumy od 2.500 do 11.000 zł. Jeśli chodzi o ciężką konfekcję męską to zaopatrzony jest w nią w dostatecznych ilościach. Są wełnie frak, żakiety i smokingi.

Nie mniej bogato zaopatrzony jest dział konfekcji damskiej. Ciepłe, wełniane płaszcze na watalinie kosztują od 8.100 do 11.900 zł. Widzimy olbrzymi wybór desenii i kolorów. Ciepłe wełniane spódnice w kraty, lub w pepitkę kosztują od 2.360 do 4.100 zł. Ładne garsonki z wełny angorowej kosztują 6.300 zł, „Lejbiki" w jaskrawo - czerwonym kolorze z rozkloszowanym tyłem kosztują 9.400 zł.

Ciepłe wełniane sukienki wł zytowe są w wielkim wyborze. Cena 5.000 zł. Szlafroczki pluszowe we wszystkich kolorach tęczy kosztują 7.000 zł, flanelowe — 3.650 zł.

Dużym popytem cieszą się komplety narciarskie, w cenie 7.230 zł. Są także ciepłe wełniane wiatrówki — 2.645 zł.

Dział bielizny jest możliwie zaopatrzony w konfekcję męską i damską. Flanelowe koszule męskie — 1.250 zł, płócienne — 920 zł, kalesoni cieplne — 290 zł. Piżamy — 3.000 zł, szaliki — 600 zł. Brak, niestety, ciepłych wełnianych rękawiczek. Zimowe damskie komplety kosztują 750 zł.

Jako towar bardzo poszukiwany pokazuje nam szef Domu ob. Maurycy Samuelli, posiadający 55 lat praktyki konfekcyjnej — piękne kołdry w cenie 4.700 zł, sprzedawane tylko na legitymacje Zw. Zaw.

Działy konfekcji dziecięcej i roboczej są również dobrze zaopatrzone. (Jur)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

NAJBARDZIEJ UKRYTE WEŚCIE ma we Wrocławiu kamienica przy Rynku 14. Wchodzi się do niej przez... wystawę. Nic dziwnego, że kto dostanie ten adres, głowi się jak wejść do kamienicy. A miają w niej siedzibę 3 organizacje społeczne o zasięgu wojewódzkim, zrzeszające 450 członków.

ZAKŁADY KĄPIELOWE wypełniły plan, lecz kąpieli indywidualnych i leczniczych, wydanych do 9 listopada stanowi 183 procent planowanych na rok 1954.

STRONNICTWO PRACY zwołuje na dzień 26 bm. zebranie dyskusyjne do lokalu przy ul. ks. Witolda 43, O godz. 19 zbiorą się koło Nr. 12, a o godz. 19 — koło Nr. 13.

KTO SIĘ UBIEGA O TYTUŁ INŻYNIERA, winien złożyć pracę nie do 1 grudnia w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej (ul. Świerzewskiego 76), celem zaopiniowania i poświadczenia praktyk.

POLSKI ZWIĄZEK INŻYNIERÓW i Techników Budownictwa zwołuje na niedzielę (27 bm.) o godz. 11 w domu Technika (ul. gen. Świerczewskiego 76) ogólne zebranie dyskusyjne nad referatu mi 4-go Zjazdu Naukowego.

14 TĘCZEK, 39 kart tramwajowych, zegarek, 3 pierścionki, 22 rękawiczki i wiele innych przedmiotów zostawiły w tramwajach pasażerowie w ciągu ostatnich dni kady. Po zguby należy zgłaszać się do biura Tramwajów (Plac Solny 20) od 11 do 16.

WPADAJĄ NA NIECZYSTOŚCI przechodnie u zbiegu ul. Pułaskiego i Komuny Paryskiej. Nieczystości wyjęto z kanałów i pozostawiono na ulicy, a słabe ciśnienie utrudnia wodociągowcom.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE Koła Uniwersytckiego S.D. odbędzie się 26 bm. o godz. 13,30 w sali Nr. 22 gmachu przy ul. Szewskiej 49.

KOMITET OBCHODU 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza urządza konferencję w sprawie zorganizowania wielkiej wystawy Mickiewiczowsko - Pusz kinowskiej. Konferencja odbędzie się 29 bm. o godz. 19 w sali Nr. 406 gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Również omówiona będzie sprawa siódki uliczniej na fundusz budowy Instytutu Słowiańskiego im. Adama Mickiewicza w Warszawie, oraz na odbudowę pomników posty.

NA PLACU BOHATERÓW GETTA wisną tabliczki, na których będzie wymalowano nazwę placu. Ciąg już poprawić te błędy.

POSIEDZENIE PLENARNE MRN zapowiedziane na koniec listopada odbyć się ma w początkach grudnia.

STYPENDYŚCI, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację powinni już składać podania o stypendia na rok szkolny 1954 w zarządach powiatowych Związku. Termin upływa 31 grudnia.

W PARKU SZCZYTNICKIM niezmani łowcy zakładają sidła na zające i królики. Wprawdzie robią to bez pozwolenia, ale — bądź co bądź — tępią szkodników mieszych drzew.

ZAKŁAD PRAC INSTYTUTU CZŁ WOJSKOWYCH urządza okręgową konferencję wyborczą delegatów Związku. Odbędzie się ona 27 bm. o godz. 10 w sali klubu garnizonowego przy ul. Prefecta.

ESPERANTYŚCI WROCŁAWSCY zbierają się co piątek w godzinach 18—20 w Domu Kultury „Energetyka" (Łowiecka 25). Na dzisiejszym zebraniu dr. J. Gerber wygłosi referat „Francieszek Ferrer".

REWIZJA NACZYŃ do mleka odbyła się wczoraj na dworcu Nadodrze. Badano również jakość mleka. Nieodpowiednie naczynia — skonfiskowano.

MASZYNISTKA potrzeb na do Redakcji „Słowa Polskiego". Praca w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia: „Słowo Polskie", Oławska 10/11, II p., pokój 210, w godz. 9—15.

Rodzice muszą wiedzieć

Dwie fazy szczepień

przeciw dyfterytowi

Trwają we Wrocławiu szczepienia ochronne przeciwko dyfterytowi, które mają na celu zapobieżenie wybuchu epidemii tej niebezpiecznej choroby wśród dzieci wrocławskich. Obowiązkowi szczepienia podlegają wszystkie dzieci od 1 roku życia do lat 10.

Ze względu na groźne komplikacje, jakie zazwyczaj pociąga za sobą dyfteryt, czy to w postaci uszkodzenia mięśnia sercowego, czy spraw porażeniowych, wszyscy rodzice powinni dopilnować, aby ich dzieci były uodpornione przeciwko chorobie.

Szczepienie odbywa się w dwóch fazach i przerwa między nimi nie może być krótsza niż 3 do 4 tygodnie.

Dzieci od jednego roku do trzech, szczepią wszystkie Pożradnie dla Matki i Dziecka. Od czterech do sześciu lat — przychodnie przedszkolne. Na tomiast dzieci szkolne w wieku do lat dziesięciu szczepią lekarze szkolni.

W związku z dwufazowością szczepienia i przymusowym okresem przerwy między jednym a drugim zabiegiem, nie należy zwlekać z wypełnieniem obowiązku.

Ostatni dzień szczepienia przypada nieodwołalnie na 20-go grudnia br. (lucz)

Niedźwiedzia przysługa

Bezcenny portal

musimy ratować przed zniszczeniem

Dużo kłopotu przysparza wrocławskim konserwatorom przepiękny portal romański w kościele św. Magdaleny. Jeden z najcenniejszych zabytków naszego miasta uległ dość poważnym uszkodzeniom, głów nie przez złe zabezpieczenie od wpływów atmosferycznych.

Obecnie, gdy przeprowadza się remont całego kościoła, po myślano również o ochronie i racjonalnej konserwacji tej perły dolnośląskiej sztuki romańskiej. Nad portalem wznieśiono już drewniane rusztowanie, na którym wspierać się będzie dach, osłaniający zabytek.

Zdaniem fachowców, najbardziej zaszkodziła kamiennym rzeźbom portalu wadliwa metoda konserwacji, zastosowana przed wojną przez Niemców. Portal powleczony został czymś w rodzaju lakieru, mającego chronić go przed wpływami atmosferycznymi. Nie wyszło to na dobre rzeźbom. Kamień pod nieprzepuszczalną warstwą zaczął ulegać zepsuciu i w konsekwencji — od pryskiwać.

— Nie łatwo będzie zaradzić teraz złu i naprawić zniszczenia — twierdzą fachowcy. — Prawdopodobnie trzeba będzie usunąć warstwę szarego, rzekomo ochronnego lakieru. Zapowiada się praca nie zwykle ciężka, żmudna i... nie bardzo dla portala bezpieczna. Gdy usunie się nałożoną przez niemieckich konserwatorów farbę, wtedy będzie można pomyśleć o dalszych pracach konserwatorskich.

Portal - romański przeniesiony został do kościoła św. Magdaleny z opactwa, ufundowanego przez Piotra Włosta. Stało ono w okolicy dzisiejszego dworca Nadodrze. (lucz)

Stan zdrowotny naszych dzieci

określą szczegółowe badania lekarskie

Wrocław stał obecnie w przededniu wielkiej, po raz pierwszy na szeroką skalę prowadzonej w naszym mieście akcji gruntownego przebadań lekarskiego wszystkich dzieci w wieku szkolnym.

Projekt powstał na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej, która w trosce o stan zdrowia młodych obywateli zleciła przeprowadzenie badań Miejskiemu Wydziałowi Zdrowia, asygnując na ten cel wysokie kredyty. Wszystkie Ośrodki Zdrowia otrzymały już główne wytyczne dla lekarzy szkolnych, których zadaniem jest przygotowanie materiału statystycznego.

Do końca grudnia br. Poradnia Przeciwgruźlicza przy ul. Mazowieckiej przebada około 4 tys. dzieci. Do tej pier wszej partii lekarze szkolni typować będą głównie dzieci wątłe i chorowite, podejrzane o zagrożenie gruźlicą. Dzieci będą gruntownie zbadane i prześwietlone.

Widowiska i IMPREZY

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka 29, godz. 19 „Zemsta".

TEATR KAMERALNY, ul. Świdnicka 31, godz. 15 „Niemcy" (przedst. zamkn. dla szkół).

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, godz. 19 „Korzenie szczęścia głęboko".

DOLNOŚL. TEATR ŻYDOWSKI, ul. Świdnicka 31, godz. 20 „Wieczór literacki".

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz.

MUZEUM PAŃSTWOWE, Pl. Piaskowskiego.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 97, „Wschodnie zalety" (rosyj.), godz. 15,45, 18, 20,15.

„SCALA" — ul. Mikołaja 27, „Tajemnica Soty wigilijnej" (franc.) — godz. 13,30, 17,30 i 20.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Ali Baba i 40 rozbójników" (amer.), godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 25, „Opowieść o prawdziwym człowieku" (radz.) godz. 15, 18 i 20.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Krążownik Waręg" (radz.) godz. 15 i 17. Aktualności codz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 „Tajemnica wywiadu" (franc.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — Psie Pole, B. Krzywoustego 186, „Ród Horowy" (radz.), w czwartki, piątki, soboty i niedziele o godz. 20.

„KOTOPLASTIKON" — ul. Świdnicka 54, wyświetla codz. od godz. 9—21 „Grecja".

POLSK. Tow. Turystyczne, ul. Kołłątaja 20 wyświetla filmy naukowo - popularne w sali „Ognisko" w piątek i sobotę o godz. 18.

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrznością", ul. Stalina 51 „Lwów", pl. Kościuszki 4, „Nowa Apteka", Piastowska 36

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpit. O. O. Bonifratrów, ul. Traugutta 57 (tel. 37-50).

Dzień studenta

STUDIO

Środowiskowe zespoły artystyczne w najbliższym dniach otrzymają własne studio w gmachu przy pl. Uniwersyteckim 7 (całe IV piętro). Zapisy studentów, którzy chcieliby pracować w Zespołach, przyjmuje się w godzinach od 9 do 15 w biurze Komitetu Obwiatowym FPS (Pl. Uniwersytecki).

ZAWIMY SIĘ U WETERYNARZY

Studenci Wydz. Medycyny Weterynaryjnej wraz z Tow. Opieki nad Zwierzętami zapraszają 26 bm. zabawę jesienną, urozmaiconą występami artystów Państw. Teatru Dolnośl. Zabawa odbędzie się w Zameczku Harcerskim Spolno, ul. Biegasa. Początek o godz. 18.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w lokalu Koła (Lekarska — Weterynaryjna) (ul. Norwida 25) w godz. 9—13 i 15—17.

Przykład

Jak się dowiadujemy Bar Mleczny Nr 2 - porozumiał się z ZOO co do przekazywania pewnej ilości odpadków kuchennych, przydatnych dla zwierząt. Bar Mleczny Nr 2 dał dobry przykład innym instytucjom.

„Niemcy" w Teatrze Kameralnym

Po parodniowej przerwie, publicznosć znów spotka na scenie Teatru Kameralnego świetną sztukę Kruczkowskiego „Niemcy". Sztuka ta cieszy się wielsłb naszym powodzeniem nie tylko na scenach Teatru Współczesnego w Warszawie i Teatru Słowackiego w Krakowie, lecz także gdzie była występnym bojem berlińskiej publiczność, która po raz pierwszy po wojnie, a właściwie pierwszy raz po 40 lat, oglądała studio polskiego pisarza. W najbliższym czasie spodziewane są premiery „Niemców" w Wiedniu oraz na kilku scenach polskich (Poznań, Szczecin itd.).

Mamy nadzieję, że wrocławskie przedstawienie, po kilkudniowej przerwie, w dalszym ciągu będzie cieszyło się powodzeniem.

Wierzowany Józef Karbowski są reżyserem zespołu, który może stanąć do współzawodnictwa w skali europejskiej. Oprócz się wiadomy na scenie nakładka bądź już znane, bądź takie, kto re tą sztuką zdobędą uznanie Kowalczyk, Kowalski, Ciemiewiczowa, Ciechomska, Dunajewska, Fiałkowska, Hanka, Mikołaj Nowicki, Niewczaś, Nowicki, Polkowski, Przegrodzki, Schmidt, Słojkowski, Szulc, Wieniewski i Wytyński.

Reżyserowała Marysia Broniewska, znana wrocławianom mecenat zatorka „Romansu z wodewilu" i „Odwetów". Dekoracje Marcina Wenzla.

Na dzień św. Mikołaja

6-go grudnia, a więc za niecałe dwa tygodnie — św. Mikołaj.

W dniu tym dzieci otrzymują upominki. Najlepszym prezentem jest książka.

„Słowo Polskie" obeszło księgarnie („Czytelnika", „Książki i Wiedzy", „Zwrotnicę") i stoisko z książkami w PDT, aby zorientować się, jak w tym roku zaopatrzyły się w literaturę dziecięcą. Obchód wypadł pomyślnie. Wybór książek dla dzieci jest olbrzymi. Między innymi „Kaczka - dziwaczka" (400 zł), „Dwa koguty" (3,50 zł), „Skarżypyta" (580 zł), „Pali się" (280 zł) i wiele innych.

Ceny wahają się od 80 do 800 zł.

Nie można pominąć jednak i zabawek. Pomyślał o tym PDT. Jego stoisko z zabawkami to zakłęty świat bajek i ba śni. Wygląda też bajecznie kolorowo. Lalki, pilki, rowery, klocki, organki, trąbki, sanecznki i wiele innych upominków czeka... (Jur)

Czarny król Harlemu 55)

NAPISAŁ J. JUNOSZA-GZOWSKI

Wyrok został odczytany.

Joe nie nie rozumiał. Stracił przytomność.

— Ma szczęście ten Murzyn, usiłując śmierci.

Za kratami Sing-Singu. Minął rok. Potem drugi, trzeci. Howard siedzi we wspólnej celi. Otaczają go najuliksi zbrodniarze, lub ludzie zupełnie niewinni.

— Howard, do kancelarii! — krzyknął strażnik.

Joe podniósł zdumione oczy. Wstał. Przeciągnął się leniwie i powlókł za strażnikiem.

— Zabierz swe rzeczy i wynoś się stąd! — powiedział urzędnik.

— Jesteś wolny...

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 PKO Nr VIII—13-62 Telefony redakcji: sekretariat 21-58 — dział miejski 21-56

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 13—15. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. Z-90083

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Oławska 10/11 — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, miesięcznie: zamiejscowa z przesyłką pocztową 125 zł miesięcznie